

GAZETA LW

Praków
biblioteka Jagiell.
A

Wychodzi codziennie w porze.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena
egzemplarza
pojedynczego

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Zjazd paryski.

Lwów, 9 grudnia.

Spotkanie Chamberlaina z Herriotem nie zostało wywołane nadzwyczajnymi zdarzeniami, wynikało prosto z tradycyjnej kurtuazji, obowiązującej w stosunkach międzynarodowych. Rzecz to zupełnie naturalna, że nowy kierunek polityki angielskiej uwzględnił stosowne złożenie wizyty francuskiemu swemu koledze, a zarazem szefowi gabinetu francuskiego.

Z drugiej wszakże strony w stosunkach politycznych francusko-angielskich tyle ostatnimi czasy było wahań, zresztą opóźniona sytuacja międzynarodowa ułożyła się tak powoli, tyle doniosłych wyłoniła z siebie zjawisk, że chyba nie dziw, jeśli oczekiwano tego zjazdu z powszechnym zajęciem.

Wstępując w stosunek znany „Entente cordiale”, Francja i Anglia nie miały zamiaru utrzymywać go tylko przez czas wojny. Także to co działo się po traktacie wersalskim, nakazywało im bronić węzłów przyjaźni przeciwko wszelkim wewnętrznym, czy też zewnętrznym próbom rozbicia koalicji. Zabiegów o rozbicie jej nie brakło. Niedorzeczna polityka Lloyd George'a srawiła, iż wobec Niemcy pozostały nadal czynnikiem zaniepokojenia Europy, republika zaś sowiecka na zwaliśkach caratu osadzona stworzyła stałe niebezpieczeństwo przewrótów. Solidarność stanowisko Anglii i Francji wobec tych dwu potęg byłoby niewątpliwie pomysły przyniosło skutek. Dopóki jednak Lloyd George dźwiał władzę w rękę, solidarność ta pomimo pozorów zgodnego postępowania była niemożliwa. Interes Francji nakazywał jej dążyć do istotnej pacyfikacji, jako też do obwarowania pokoju tak, iżby nikt go naruszyć nie zdołał. Lloyd George natomiast widział interes Anglii — jakże błędnie — w tem, by do rzeczywistego uspokojenia nie doszło.

Lloyd George wprowadził ustąpił; przyszedł po nim do steru w Anglii inni ludzie, lecz nawet ich dobra wola nie potrafiła z kretelem usunąć wszystkiego zła, jakie wkraśli się w stosunki angielsko-francuskie.

Czy dokaże tego Zjazd paryski, trudno przewidzieć, komunikaty bowiem o nim wydane brzmią — przynajmniej dotąd — tak ogólnikowo, iż wie się z nich tyle, co przed ich ogłoszeniem.

Dla Anglii w danej chwili największe znaczenie ma kwestja poparcia jej przez Francję w sprawie egipskiej. Zajęcia ustóp piramid zostały wprowadzone opanowane, lecz nie przyniosły do Anglii spokoju na długą metę. Anglia zaś nie

Benesz o przyjaźni polsko-czeskiej.

OBECNIE NADESZŁA CHWILA NAWIAZANIA Z ROSJĄ STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH. — POLITYKA SŁOWIAŃSZCZYZNY. NIE CHCEMY BYĆ Z POLSKĄ W CIĄGŁEJ NIEPRZYJAŹNI.

Praga, 8. grudnia. (Tel. G. L.) Na X. kongresie czesko-słowackiej partji socjalistycznej zostanie odczytany referat ministra spraw zagran. Benesza. Referat ten ukazał się już w obszernych wyciągach kilku pism. Minister Benesz zajmuje się w swoich wywodach sprawą dyplomatycznych stosunków między Czechosłowacją a Rosją i oświadcza, że obecnie nadeszła chwila nawiązania z Rosją stosunków dyplomatycznych. Co do t. zw. polityki słowiańskiej oświadczył on, że odrzuca przedwojenną koncepcję polityki słowiańskiej, która kierowała się względami na Rosję carską i była zawsze dziedziną żywiołów przeważnie reakcyjnych. Dzisiejsza polityka słowiańska musi być inna. Przedewszystkiem istnieją trudno-

ści, które nie pozwalają na to, aby słowiańszczyzna jako całość przeprowadziła jednolitą, jasną i konkretnie sformułowaną politykę. Dotychczasowa polityka słowiańska była mglista, gdyż nie mogła być inną. Polska, państwo dość wielkie pod względem ludności i terytorjum, posiada niezafatwione i do pewnego stopnia nierozwiązane kwestje sporne z Rosją. Nie chcemy — oświadcza Benesz — być z Polską w ciągłej nieprzyjaźni, ani udzielać jej lekcji, nie chcemy podejmować niezgo przeciw Polsce jako państwu. Nie możemy zająć stanowiska przeciw Polsce za Rosją, ani też przeciw Rosji za Polską. Rozwiązanie konfliktu musimy pozostawić tym państwom.

może w nieskończoność pełnić de-nerwującej i kosztownej straż nad wulkanem egipskim. Uregulowanie tej kwestji zawisło w znacznej

mierze od mocarstw zwłaszcza posiadających kolonie w Afryce, w pierwszym rzędzie zaś od Francji. Ponieważ zaś jej obajtem nie

jest, jak ułoży się stan rzeczy w Afryce, — Francja bowiem również posiada tam kolonie — spodziewać się więc należy, iż Herriot chętnie poszedł w tej sprawie Chamberlainowi na rękę.

Przypuszczać podobny wynik wypada w kwestji stanu wiska, jakie oba rządy sprzymierzone obmyśliły wobec republiki sowieckiej. Czuć muszą niezawodnie w głębi ducha tak samo dobrze nad Tamizą, jak nad Sekwaną — że błąd nie do darowania popełniony został przez nazbyt skwapliwe uznanie sowieckich. Sukces do reszty przewrócił łowę mordercom bolszewizmu i pchnął ich na drogę wprost niepoczytalnych postępów. Agitacja bolszewicka wzmogła się o tego czasu, bezczelna nagonka na Anglię w Rosji, ciągle napady dywersyjne na terytorja polskie i rumuńskie, wreszcie — korona wszystkiego — zamach na republikę estońską, wszystko to przekonało chyba kierujących polityką zarówno w Anglii, jak w Francji, że w stosunkach z sowiekami daleko nie zajdzie się zbytnią uległością wobec doktryny liberalnej. Pod tym względem — napewno przypuszczać należy — okazała się na zjeździe paryskim zgodność zastrykań.

Jeden więc tylko punkt programu kwestji protokołu genewskiego, względnie paktu gwarancyjnego, mogłaby stanąć na przeszkodzie całowitemu tych zaprzyjaźnień jednolicie. Rząd Baldwin — jak wiadomo — oświadcza się za wycofanie Anglii z protokołu, który tym sposobem stałby się bezprzedmiotowym. Nie chce manowicie zrozumieć Anglii, że zobowiązanie jej do przyścia Francji z pomocą, gdyby została napadnięta przez Niemcy — nie wystarcza. Napad Niemiec na Polskę zagrażałby Francji w niewiele mniejszym stopniu, niż napad wprost na terytorja rumuńskie. Tymczasem Anglia okoniem stawiała dotąd przeciw zobowiązaniom, które zmuszałyby ją do wycofania oręża także w razie zaatakowania Polski przez Niemcy. Już sam zaś jej opór przeciwko przyjęciu tak rozległego paktu, stanowił dla Niemiec zachętę do podjęcia w danym razie próby napaści na Polskę, aby później przetrześć się z zaborczością swą na zachód i raz jeszcze napaść na Francję.

Godząc się na stanowisko Anglii, Francja poświęciłaby Polskę, przedewszystkiem jednak sama wydałaby z ręki tak ważny atut, jak stnienie za plecami Niemiec Państwa hamującego już istnieniem swoim zachcianki odwetowe.

Leży w interesie Europy, w interesie pokoju, by „entente cordiale” istotnie przez zjazd paryski została umocniona, by przyniesione w niej wyłomy zapelnily się nie-

CUKIER NA ŚWIĘTA

Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu.

BANK DEWIZOWY

Oddział we Lwowie ul. Kopernika 9.

Adres telegraficzny:

Telefony Nr.:

„BACUKRO“ Lwów. 242, 617, 821, 25-40, 17-50, 965.

Sprzedaje cukier rozmaitych sortymentów w kombinowanych ładunkach wagonowych i półwagonowych także

na worki po cenach fabrycznych.

Ulgi kredytowe.

Detailiczne sklepy: Lwów, ul. BOIMÓW I. 1.
Kraków, ul. JAGIELLOŃSKA I. 12.

Towar zawsze na składzie.

7301

pięćmi tylko świadczami
lecz inną obustronną woją trzy-
mania w ryzach wszystkich ży-
wiół zamętu i prz. wrotu Wzm-
cnioua nowem węzłm „entente
cordiale“ stworzyłaby bra ują a
dotąd rękojnie, iż świat przyn-
mniej w nie. alekiej przyszłości ni-
zostanie wydany na pastwę nowej
tragedji dziejowej.

POMNIK

„ŻOŁNIERZA NIEZNANEGO“.

Warszawa, 8 grudnia (Tel. G. L.).
„Kur. Czerw.“ zamieszcza wywiad
z Min. Sikorskim w sprawie bu-
dowy pomnika „Żołnierza Nieznanego“.
Gen. Sikorski oświadczył,
iż Ministerstwo s. wojsk. zajmuje
się oddawna sprawą grobowca
„Nieznanego Żołnierza“. Istni-
ją już rozmaite projekty w tej spr-
awie. Jeden z nich przewiduje zbu-
dowanie wielkiego kopca (na wzór
mogil Krakusa i Kościuszki), który
byłby ułpiany na lewym brzegu
Narwi i Bugu, gdzie w czasie
ostatniej wojny padło do tysiąca
ochotników, prawnie nieznan-
nych. Kopiec ten byłby usypany
z gar tek ziemi, pochodzących
z różnych pobojuwisk, a na jego
szczycie znajdowałby się sako
„Żołnierza Nieznanego“. Drugi
projekt dający się zrealizować
niezależnie od pierwszego, przewi-
duje zbudowanie Mauzoleum w
Alej Trzeciego Maja u wlotu mo-
stu Poniatowskiego w Warszawie.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY 5 STYCZNIA.

Bukareszt, 8 grudnia (Tel. G. L.).
Orient Radio. Najbliższa spora-
yczna konferencja Małej Ententy
zbieże się prawdopodobnie dnia
5 stycznia w Bukareszcie.

ZJAZD ZIEMIAN KRESOWYCH W WILNIE.

Wilno, 8 grudnia (Tel. G. L.).
Dnia 8 b. m. odbył się w Wilnie
zjazd ziemian kresowych, w któ-
rym wzięli udział liczni przedsta-
wicieli ziemian z województw
wchodnich, szereg posłów i se-
natorów oraz przedstawiciele ce-
tralnych instytucji rolniczych. Pr-
wodniczył zjazdowi p. Meyszt-
wicz.

Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora francuskiego w Warszawie.

PREZYDENT RZPLTEJ OTRZYMAŁ WIELKĄ WSTĘGĘ ORDERU „LEGJI HONOROWEJ“.

Warszawa, 8. grudnia. (Tel. G. L.)
D. 6. bm. w południe na Zam-
ku Królewskim odbyła się uroczy-
stość wręczenia listów uwierzytel-
niających przez ambasadora fran-
cuskiego p. de Panafieu Prezyden-
towi Rzpltej. Akt notyfikacji odbył
się w obecności korpusu dyploma-
tycznego akredytowanego przy
Rządzie polskim, misji wojskowej
francuskiej, Ministrów Grabskiego,
Sikorskiego i Skrzyńskiego. Baon

piechoty oddał honory Ambasad-
rowi, a samo wręczenie listów od-
było się w salach zamkowych,
gdzie królówie polscy przyjmowali
dawniej ambasadorów państw ob-
cych. Po wymianie okoliczności-
wych przemówień Prezyd. Rzpltej
udzielił ambasadorowi specjalnego
posłuchania, w czasie którego p.
de Panafieu wręczył Prezydentowi
Wielką wstęgę orderu „Legji hon-
orowej“.

Rozruchy robotnicze w Rosji?

BURZA SIĘ MOSKWA, KIJÓW, CHARKÓW. — ROBOTY AGEN- TÓW TROCKIEGO. — „UKOPIŚCI“.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej“).

Pogranicze sow., 8. grudnia.

Wedle nadeszłych tu wiadomo-
ści, miały wybuchnąć w ostatnich
dniach w Moskwie, Kijowie, Char-
kowie i innych środowiskach bol-
szewickich poważne rozruchy robo-
tnicze. Zaburzenia te miały powstać
na tle agitacji zwolenników Troc-
kiego, którzy — wedle tych infor-
macji — odważyli się nareszcie
przejsć do czynnej walki w obronie
niedawnego dyktatora sowieckiego.
Zacząło się to w Moskwie, gdzie
w toku obrad jednego z licznych,
odbywających się tam obecnie, zja-
zdów znaczna grupa robotnicza w
gwałtowny sposób zaatakowała
rząd, oskarżając go o prowadzenie
„łaniebnej kampanji przeciw twór-
cy wojskowej potęgi sowieckiej“
oraz oświadczać, że „nastąpił kres
cierpliwości robotników wobec tego
rządu“. Wystąpienie to miało się
stać sygnałem do awantur, dawno
już rzekomo przygotowanych przez
agentów Trockiego w innych miej-
scowościach. Doszło nawet — jak
głoszą te wiadomości — do krwa-
wych starć z oddziałami czerwono-
armiejców.

Dalszych szczegółów na razie
brak.

Pogranicze sow., 9. grudnia.

W uzupełnieniu powyżej poda-
nych wiadomości o rozruchach w
robotniczych środowiskach sowiec-
kich, dowiaduje się Wasz korespon-
dent, że w ruchu antyrządowym,
spowodowanym przez licznych zwo-
lenników Trockiego, równocześnie
biorą czynny udział t. zw. „ukopi-
ści“. Jest to niedawno powstałe no-
we stronnictwo komunistów ukra-
ińskich, które domaga się całkowitego
niezależnienia — pod wzglę-
dem państwowym oraz ekonomicz-
nym — Ukrainy sow. „od Moskwy
i jej władców“. Program „ukopi-
stów“ twierdzi, że „Moskwa gnębi
Ukrainę“, że „chłopi i robotnicy u-
kraińscy jęczą pod jarzmem oprysz-
ków kacapskich“, że „odrodzenie U-
krainy może nastąpić dopiero po
całkowitem oderwaniu się od Mo-
skwy“ itd. „Ukopiści“ uzyskali w
ostatnim czasie olbrzymią liczbę
zwolenników, a nawet zorganizowa-
wali swe „jacejki“ wśród oddzia-
łów wojskowych, rozrzeszczonych
na Ukrainie. „Czeczawycy“, któ-
ra z początkiem odnosiła się dość
obojętnie do wystąpień „ukopi-
stów“, ukrywających się zawsze pod
płaszczkiem „zawziętych komun-
istów“, w ostatnim czasie uznała

program „ukopistów“ jako najbar-
dziej niebezpieczny dla ustroju so-
wieckiego i dokonała wśród nich
masowych aresztowań, co stało się
najbliższym powodem do otwartego
przyłączenia się „ukopistów“ do in-
nych grup, zwalczających obecny
rząd moskiewski.

KONIEC STRAJKU W ŁODZI.

Łódź, 8 grudnia (Tel. G. Lw.).
Strajk powszechny zańczył się
w sobotę popołudniu. Oprócz
tramwajów miejskich i podmiej-
skich, które strajkują nadal, gdyż
pracownicy wysunęli szereg no-
wych żądań, ich bezpośrednio do-
tyczających, wszędzie podjęto pracę.
Włókiennicy wracają do pracy we
wtorek, czyli w najbliższy dzień
powszedni. We środę zbierze się
w Inspektoracie pracy w Łodzi
komisja arbitrażowa, złożona z
trzech delegatów wszystkich zwią-
zków zawodowych włókienniczych
i trzech przedstawicieli związków
przemysłowców. W razie trudności
w osiągnięciu porozumienia, za-
mianuje Minister przem. i han-
dlu w porozumieniu z Ministrem
pracy superarbitra, którego wyrok
będzie bezapelacyjny.

BASEN W PORCIE GDANSKIM DLA POLSKI.

Gdańsk, 8 grudnia (Tel. G. L.).
Toczą się tu obecnie rokowania z
senatorem gd. w sprawie utwo-
rzenia w porcie basenu c. l. m. wy-
adowywania amunicji przywożo-
nej do Polski. Ze strony Polski
rokowania prowadzi admirał Zwier-
kowski przy udziale znawców.

Fronika telegraficzna.

— Rektor uniwersytetu białogrodz-
kiego, obawiając się powtórzenia za-
rządzeń, jakie wydarzyły się dnia 4. b. m.,
wydał zarządzenie zamknięcia uniwer-
sytetu na 3 dni.

— Senat włoski uchwalił rządowi
209 głosami przeciw 41 przy 34 wstrzy-
mujących się od głosowania votum
zaufania.

— Jak donosi „Prager Presse“ do-
tychczasowy poseł we Wiedniu Dr.
Krofta obejmie kierownictwo poselstwa
czechosłowackiego w Berlinie.

— Lord Robert Cecil otrzymał na-
godę pokojową im. Wilsona.

Feljeton „Gazety Lwowskiej“ z d. 10 XII. 1924

THEOPHILE GAUTIER. 4)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

Pan Baltazar Cherbonneau no-
sił klasyczny wówczas strój leka-
rza: czarne ubranie i tegoż koloru
jedwabną kamizelkę w krawacie
tkwił diament olbrzymi, zapewne
dar jakiegoś rajaha lub naboba. Ale
ubranie zwisało na nim, jak na
haku, tworząc mnogość pionowo —
idących fałdów, które piszczele do-
ktora, gdy zasiadł, w ostrych załam-
niwały aktach. Fenomenalne to
wychudzenie zapewne nie było
wyłącznie dziełem tropikalnego za-
ru słońca Hindustanu. Niewątpli-
wie, chcąc dostać się w szeregi
„wtajemniczonych“, musiał poddać
się doktor przygotowawczej aske-
zie fakirów iyoghów: to jednak
wyniszczenie w nim materji nie po-
ciągało za sobą wycieńczenia sił fi-
zycznych. Silna, sprężysta musku-

latura, isticie żelazne wiązadła, łą-
czyły z sobą z ciała obrane kości
i kosteczki w mechanizm funkcjo-
nujący nienagannie.

Na zaproszenie Oktawa zasiadł
przybyły w wskazanym mu krze-
śle, przyczem ruchy jego odzwier-
ciedlały zakorzenione zdawna
przyzwyczajenie siadywania na
matach, przy ziemi. Zajawszy
miejsce, znalazł się p. Baltazar
Cherbonneau tuż naprzeciwko peł-
ną jasnością oblanej twarzy pacjen-
ta, co mu dogodną do badania stwa-
rzało pozycję. Mimo, że twarz do-
ktora, siedzącego od światła, gubiła
się w cieniu, a tylko o szczyt cza-
szki, błyszczącej i wyokrągłej,
niczem olbrzymie strusie jajo, ła-
mał się jeden i drugi promień świa-
tła w przelocie, uwagę Oktawa
zwracało wciąż migocące lśnienie
tych dziwnych źrenic błękitnych,
które zdawały się wprost fosfory-
zować: biegły z tych oczu istne
promienie świetliste, przenikające
— padały w oblicze chorego, dając
mu fizyczną niemal sensację ukłu-
parzających.

— Widzę, ozwał się lekarz po
chwili milczenia, w ciągu której
zdawał się streszczać sobie cało-
kształt objawów zaobserwowanych
w tym krótkim czasie, widzę, że
mam przed sobą nieprzeciętny osob-
nik pacjenta; nie przedstawia pan pa-
tologicznego stanu o schematycznych
symptomach, wobec których wie-
dza lekarska z całą wystąpić może
znajomością rzeczy i pomoc — lub
poszkodzić. Wiem już, że po kwa-
dransie rozmowy z panem nie po-
proszę o ćwiartkę papieru dla wy-
pisania którejs z usankcjonowanych
przez fakultet formulek i, położyw-
szy u dołu hieroglif mego podpisu,
nie poszł z nią pańskiego służące-
go do apteki tuż obok..

Na twarz Oktawa wybiegł bla-
dy cień uśmiechu, jakby dziękować
chciał p. Cherbonneau, że oszczę-
dza mu z góry nudnych a niepotrze-
bnych zabiegów.

— Jednak, ciągnął lekarz rzecz
dalej, niech pan nie tryumfuje od-
razu: z tego, że nie ma u pana hy-
pertrofji serca ni tuberkulozy zaata-
kowania mózgu ni tabesu, nerwo-

wej, ni tyfoidalnej gorączki, z tego
— powiadam — nie wynika jeszcze,
byś pan był zdrowym normalnie
człowiekiem. Proszę podać mi rękę.

Sądząc, że doktor wymie zega-
rek, by liczyć uderzenia pulsu, od-
chylił Oktawa nieco markiet jedwa-
bnej koszuli i udowodniwszy w ten
sposób badanie, podał rękę panu
Cherbonneau. Ciemna swą łapą o
palcach kościstych, niczem szczy-
pce kraba, ujął lekarz wyciągniętą
ku niemu smukłą, nerwową, spot-
niałą nieco dłoń młodzieńca: lecz
nie poszukał palcami tętna, Począł
po ręce tej przesuwac swoja, nacis-
skać ją z lekka, poczem ugniatać,
masować urabiać, jakgdyby pragnął
wprowadzić się w kontakt magne-
tyczny z pacjentem. Ten ostatni —
mimo całego sceptycyzmu na temat
medycyny, nie mógł obronić się pe-
wnego rodzaju obawie: zdawało mu
się bowiem, że doktor siłą sposo-
bów tajemnych stara się dotrzeć
mu w głąb duszy.

(C. d. n.)

WICEMIN. SIMON USTĘPUJE?

(Telefonem od nasz. korespondenta)
Warszawa, 9 grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiadyuje się, że wiceminister pracy Simon ustępuje. Następcą jego ma zostać dyrektor funduszu bezrobotnych Szubartowicz.

NOWI GENERALOWIE BRONI

Warszawa 8. grudnia. (Tel. G. L.) Dzienniki podają, że lista nominacyjna oficerów, która ukaże się przed Bożym Narodzeniem przyniesie stopień generała broni pp. Sikorskiemu, Sosikowskiemu, Rydzwi-Sniętemu, Pomerowi i Majewskiemu.

PENSJA DLA KAWALERÓW ORDERU „VIRTUTI MILITARI”

(Telefonem od naszego koresp.)
Warszawa, 9 grudnia. (Z.) W sobotę ukazało się zarządzenie szefa dep. intend. MSW. polecające wypłacić kawalerom orderu „Virt. Militari” w czynnej służbie pensje orderowe za r. 1922 w kwocie 300 zł. bez względu na klasę. Z pocz. r. 1925 zacznie się wypłata zaległych pensji za 1923 i 1924.

PREZ. WARSZAWY NIE PRZYJĄŁ POS. WOJKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 9 grudnia. (Z.) W kołach towarzyskich stolicy opowiadają, że prezydent m. Warszawy Jabłoński nie przyjął posła sowieckiego Wojkowa, który mu złożył wizytę. P. Jabłoński wyjaśnia, że mając ważną konferencję, nie mógł od razu przyjąć posła, który obrażony, niezwłocznie się oddalił.

SPRAWA STEIGERA.

Warszawa, 8 grudnia (Tel. GL.) Wobec pojawienia się w prasie różnorodnych, sprzecznych ze sobą wiadomości, o wynikach śledztwa w sprawie zamachu na prezydenta Rzpltej we Lwowie, komunikuje Ministerstwo sprawi dliwości, że dane nie są jeszcze ustalone i są przedmiotem dochodzenia. Wyniki toczącego się jeszcze śledztwa nie mogą być ujawnione.

UJECIE SZAJKI BANDYTÓW.

Warszawa, 6 grudnia. (Tel. G. L.) Wczoraj oddziały policji państw. pod dowództwem starosty nieświeżskiego ujęły w lasach powiatu nieświeżskiego szajkę bandytów. Przywódca bandy zmarł z odniesionych ran. Miał on na sobie bluzę wojskową z odznaką sowiecką na lewym ramieniu.

KONGRES DZIENNIKARZY I LITERATÓW ŁÓTEWSKICH.

Ryż, 8 grudnia. (Tel. G. L.) Pierwszy kongres dziennikarzy i literatów łotewskich odbył się tu wczoraj, przy udziale gości z Anglii, Szwajcarii, Polski, Finlandji, Estonji i Litwy. W dniu dzisiejszym członkowie Związków dziennikarzy zagraniczni omawiają sprawę zwolnienia konferencji prasowej wszystkich państw bałtyckich oraz Polski.

FALSZERZE PASZPORTÓW.

Wiedeń, 8 grudnia. (Tel. G. L.) Policja aresztowała fałszerza paszportów, Raucha, który zaopatrywał popisowych polskich w austriackie paszporty, na podstawie których mogli oni swobodnie przebywać w Austrii. Jako współwinnych aresztowano handlowca Hugona Weissa, Hermana Schwarza i Ludwika Turrowera ze Lwowa.

Zwalczanie nadużywania wolności słowa.**Konferencja w Prezydium Rady Ministrów.**

Warszawa, 9 grudnia. (Tel. G. L.) Dnia 8. bm. odbyła się w Prezydium Rady Ministrów na zaproszenie i pod przewodnictwem Pana Ministra Thugutta konferencja w sprawie obrony czci osobistej i przeciw oszczerstwom. W konferencji brali udział Min. sprawiedliwości Zychliński, prezes najwyższego Trybunału apelacyjnego Mogilnicki, prokuratorowie Huebner i Rudnicki, przedstawiciele Izby adwokatów Rymowicz i Jurkowski, prezes syndykatu dziennikarzy Dębicki, oraz przedstawiciel klubu sprawozdawców sejmowych p. Pilarz, dyrektor departamentu Tausig i naczelnik wydziału polityczno-prasowego p. Romer. Konferencję zagał Minister Thugutt, wskazując na konieczność obmyślenia skuteczniejszego sposobu zwalczania nadużywania wolności słowa, wyrządzającego często dotkliwą krzywdę. W ożywionej dyskusji, w której brali udział wszyscy obecni, podnoszono potrzebę skuteczniejszej propagandy dla podniesienia do etycznego poziomu walk politycznych w tonie społeczeństwa i utrudnienia tak łatwego dziś powodzenia każdego znie-

stawienia, bez względu na motywy, zorganizowania przy pomocy społeczeństwa i zmobilizowania opinii publicznej w obronie czci osobistej, przyczem uznano równocześnie stosowanie odpowiednich represji jako jedyne możliwe zapoczątkowanie stosunków obyczajowych na tle państwowych antagonizmów. W rezultacie konferencja, streszczając wyniki obrad, uznała: 1. należy dążyć do najszybszego załatwienia sprawy powołania Izby dziennikarskiej, która powinna stać się miarodajną instancją dla osadzania moralnego na prośbę poszkodowanych w wypadkach zniesławienia w druku, spowodowanego chęcią zysku lub wywołania sensacji. 2. Tryb postępowania sądowego w sprawie o zniesławienie w druku wymaga takiego przyspieszenia, aby poszkodowanemu była zapewniona możliwość szybkiego uzyskania pełnej satysfakcji.

Konieczną jest nowelizacja obowiązującego prawodawstwa w kierunku umożliwienia ściągania z urzędu winnego zniesławienia w druku oraz wprowadzenia obok kary więzienia, dotkliwych grzywien dla zasądzonych.

Wybory w Niemczech.**OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW DO REICHSTAGU. — POLACY OTRZYMAJĄ DWA MANDATY W SEJMIE PRUSKIM. — ZUPEŁNA KLĘSKA HITTLEROWCÓW W BAWARJI.**

Berlin, 8. grudnia. (Tel. G. L.) O godz. 13.45 rezultat wyborów do Reichstagu łącznie z mandatami z list państwowych przedstawiał się następująco: socjaliści 130, nacjonaliści 104, centrum 67, ludowcy 50, komuniści 45, hitlerowcy 14, demokraci 32, bawarska partja ludowa 19, partja gospodarcza 5, związek ziemian 3, partja hannowerska 4, bawarski związek włościański 4, wirtemburski związek włościan 3, haski związek włościański 1. Wśród ponownie wybranych posłów ze stronnictwa socjalistycznego znajdują się: Severing, Breitscheid, Hilferding i Loebe, z demokratów: Erkeienz, Koch, Schueking i hr. Bernsdorf, z ludowców: Stresemann i Heinz, z centrowców: Marx, Stoegerwald i Hoefle.

Berlin, 8. grudnia. (Tel. G. L.) Ostateczny wynik wyborów do sejmiku pruskiego, według oficjalnych źródeł niemieck., przedstawia się następująco: socjal.-dem. 116 (przy włączeniu 28 soc. dem. niezawisłych), (dotychczas 136),

nacjonaliści 111 (dotąd 77), centrum 79 (bez zmian), komuniści 47 (27), niem. partja ludowa 50 (52), nar. socjaliści 12 (dotychczas bez mandat), demokraci 26 (bez zmian), partja gospodarcza 10 (4), hannowarczyzy 5 (3).

Polacy według oficjalnych źródeł otrzymają 1 mandat, jednak Polakom przypadnie jeszcze 2 mandat w drodze połączenia głosów, jakie padły na listę polskiej kat. partji ludowej całego państwa. Według prywatnych doniesień, do sejmiku pruskiego wybranych zostało 2 Polaków z kat. pol. partji lud., a mianowicie ks. Klünas, proboszcz z Tarnowa, pow. Opolskiego i Jan Baczewski, rolnik z Olsztyna (Prusy Wsch.), prezes związku Tow. szkolnych w Niemczech.

Monachjum, 8 grudnia. (Tel. G. L.) Przy ostatnich wyborach do sejmiku bawarskiego hitlerowcy doznali zupełnej porażki i przechodzą z pierwszego miejsca na piąte. Otrzymali zamiast 81.000, tylko 30.000 głosów, soc. dem. zamiast 47.000, 83.000 głosów, nacjonaliści zamiast 35.000, 70.000 głosów.

Święto kupiectwa lwowskiego.

KUPIECTWO LWOWSKIE OBRĄŁO SOBIE Z DAWIEN DAWNA NAJŚWIĘTSZĄ PANNĘ ZA PATRONKE. — UROCZYSTE NABOŻENSTWO W BAZYLICE CELEBROWANE PRZEZ KS. ARCYBISKUPA DRA TWARDOWSKIEGO. — ZEBRANIE KONGREGACJI KUPIECKIEJ. — WIECZORNICA W STOWARZYSZENIU WZAJ. POMOCY KUPCÓW I MŁODZIEŻY HANDL.

Lwów, 8 grudnia.

(jp) Już od stuleci kupiectwo lwowskie obrało sobie za patronkę Najświętszą Pannę Niepokalaną Poczęcia a między młodzieżą kupiecką istniało w swoim czasie Towarzystwo Czcieli Marii, które czyniło Najświętszej Dziewicy nieraz nawet dozgonne śluby. To też po dz. dzień 8 grudnia pozostał

dniem święta kupiectwa lwowskiego i jest uroczystość obchodzona.

I w tym więc roku tradycyjnym zwyczajem o godz. 6-iej rano odbyła się w Bazylce archikatedralnej u czysta Msza św. na intencję kupiectwa lwowskiego, odprawiona przez Arcypasterza djecezy lwowskiej, k. a cyb. dra Twardovs i go. który nadto wygłosił

od ołtarza przepiękną przemówienie z błogosławieństwem dla tego i k poważnego zawodu. Z kończyło uroczystość kościelną okolicznościowe kazanie, wygłoszone z ambony przez jednego z księży kapituły.

W godzinach południowych w pięknej sali bankietowej hotelu Krakowskiego odbyło się staraniem Kongregacji kup. śniadanie, na którym zebrali się licznie przedstawiciele szerokich sfer naszego kupiectwa, członkowie Kongregacji kupieckiej, przybył też prezydent Numan i wiceprez. Chlamtacz, Izbę handl. reprezentowali wiceprezes radny Bol. Lewicki oraz Dr. Władysław Siesłowicz, dalej przybyli reprezentanci Rady miejskiej prasy i t. d. Podczas uczty wniesiono liczne toasty, mianowicie pierwszy wabrał głos prezes Kongregacji, radny m. Sidhof, który w obszernym przemówieniu naszkicował chlubną przeszłość Stowarzyszenia, następnie zaś podkreślił znamienite zasługi obecnego prezydium miasta wobec stanu kupieckiego, poczem w iósł toast na cześć Prezydium w ręce Prezydenta Neumana. Prez. Numan w pięknie i szeroko zakreślonym przemówieniu ujął obecne zadania Kongregacji, pijąc na jej cześć, jako reprezentantki kupiectwa polskiego. Przemówienie to przyjęli zebrani żywiołowo oklaskami.

Wiceprezes Maksymowicz toastował na cześć Izby handlowo-przem., jako naturalnej cędowniczki przemysłu i handlu, prezes Bol. Lewicki pił na spełnienie zadań i osiągnięcie ideałów naszego kupiectwa, wiceprez. Chlamtacz omawiał zadania i potrzeby kupiectwa w dobie dzisiejszej, p. Litwinowicz w pięknym przemówieniu zarysował ciężkie obecne położenie kupiectwa i pił na cześć prasy, jako wyrazicielki jego postulatów, red. Konarski toastował na rzecz współpracy mieszczaństwa i kupiectwa z prasą, zakończył zaś szereg toastów pełne humoru przemówienie wiceprzesa Izby rękodzielniczej p. Pammera na temat „kochajmy się!” oraz D a Wład. Stesłowicza na temat „pracujmy!”

Zebranie wśród miłej pogawędki przeciągnęło się do późnej godziny popołudniowej.

Wieczorem Stowarzyszenie wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej obchodziło święto kupieckie Wieczornicą, urządzoną w lokalu Towarzystwa przy ul. Czarniecki go 1. 1.

KAP. SADAUL STANIE PRZED RADĄ WOJENNA.

Paryż, 8. grudnia. (Tel. G. L.) Kapitan Sadoul, który został wywieziony do Orleanu, będzie tam postawiony przed Radą wojenną.

Paryż, 8. grudnia. (Tel. G. L.) Organ bloku lewicy „Ere Nouvelle” oświadcza, że jeśli Sadoul powrócił do Francji dla wykazania swojej niewinności i uzyskania rehabilitacji, to uzyska ze strony dziennikarstwa całkowite poparcie. Jeśli jednak powrócił celem prowadzenia agitacji niebezpiecznej dla pokoju społecznego, oraz jeśli bolszewicy pośrednio lub bezpośrednio będą korzystali z nietykalności dyplomatycznej dla rozwinięcia propagandy, wówczas „Ere Nouvelle”, która pierwsza domagała się uznania sowieckiego, także pierwsza domagać się będzie zerwania stosunków.

† **Dr. Orest Litwinowicz.**

Lwów, 9. grudnia.

Z niezmiernie boleśną wiadomością przychodzi dziś nam podzielić się z Czytelnikami „Gazety Lwowskiej”. Oto jeden z najwybitniejszych lekarzy polskich, znakomity uczeń niezapomnianej pamięci dr. Jurasza, laryngolog dr. Orest Litwinowicz zmarł dnia 7 b. m. w naszym mieście. Wiadomość o zgonie ś. p. Litwinowicza jest tem boleśniejszą, że liczył on zaledwie 47 lat i stał u szczytu świetnej i zaiste kariery lekarskiej, niosąc ulgi w cierpieniach niepoliczonym rzędem chorych, w których gorącym uwielbieniem się ci szły zarówno z powodu znakomitej wiedzy, jak też niezwykłej delikatności i współczucia dla cierpiących, któremu zawsze pracą jego była owiana. Mimo stosunkowo młodego wieku ś. p. Litwinowicz od wielu już lat wykonywał praktykę lekarską w naszym mieście, ukończywszy bowiem studia bardzo wcześnie z granicą mianowicie na Uniwersytecie w Heidelbergu, gdzie przez szereg lat był asystentem ś. p. prof. Jurasza — poświęcił się praktyce w naszym mieście, nie chcąc jej rzucić za żadną cenę mimo tego, że otwierała się przed nim świetna karjera naukowa na Uniwersytecie, do której rozpoczęcia wielokrotnie go zachęcano. Ś. p. Litwinowicz przeniósł jednak ponad zaszczyt pracy naukowej służbę samarytańską dla dobra cierpiącej ludzkości i przekreślając szczęście osobiste, zapominając o sobie i o najbliższych przez długi szereg lat wprost się zapracowywał, ratując tysiącom ludzi życie i zdrowie, bardzo często zupełnie bezinteresownie, kiedy bowiem tylko bystrzoko jego dostrzegło niezamożność pacjenta, zasadniczo odmawiał przyjęcia honorarium, nieraz jeszcze z własnej kieszeni wspomagając uboższego chorego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu jutrzejszym t. j. 10 b. m. o godz. 2 popoł. z domu żałoby przy ul. Różnowicza 1. 3.

Ś. p. Litwinowicz osierocił starszą matkę, siostrę i brata dr. Tadeusza Litwinowicza. Do grobu towarzyszyć będzie trumnice niezapomnianej pamięci dr. Oresta Litwinowicza głęboki żal tych wszystkich, którym dane było zetknąć się z ś. p. Zmarłym i którzy poznali jego wysoką kulturę osobistą, znakomitą wiedzę zawodową i serce prawdziwie kryształowe.

Niechaj Mu ta ziemia, którą tak ukochał, lekka będzie.

O PODJĘCIU ROKOWAŃ WŁOKO-SŁOWIAŃSKICH

Białogród, 8 grudnia. (Tel. GL.) Minister spraw zagranicznych Ninczicz wyjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie posła włoskiego do Rzymu, gdzie wzięcie udział w sesji Rady Ligi Narodów. Ninczicz odbędzie konferencję z Mussolinim w sprawie podjęcia rokowań włosko-jugosłowiańskich, zapoczątkowanych w Wenecji. Ninczicz zabawi w Rzymie do końca bieżącego tygodnia, poczem uda się do Paryża, gdzie odbędzie konferencję z Herriotem.

UROCZYSTOŚĆ DOMOWA AEROLLOYDU.

(Telefonom od naszego korespondenta.) Warszawa, 8. grudnia. (Z) Aerolloyd święcił onegdaj niezwykłą uroczystość. Jeden z jego pilotów Burzyński obchodził jubileusz przelotu 100 tys. km. w służbie Aerolloydu.

Porozumienie między Herriotem a Chamberlainem.**KIEDY NASTĄPI EWAKUACJA STREFY KOŁOŃSKIEJ? — WSPÓLNA LINJA WYTYCZNA CO DO POLITYKI WOBEC SOWIETÓW.**

Paryż, 8. grudnia. (Tel. G. L.) Najważniejsze zagadnienia, co do których Herriot i Chamberlain doszli do porozumienia, są następujące: 1. Chamberlain oświadczył wyraźnie, że gabinet konserwatywny gotów jest dać Francji wszelkie gwarancje, jakie ta uzna za potrzebne dla swego bezpieczeństwa. 2. Anglia proponuje Lidze Narodów, by przystąpiła do kontroli rozbrojenia Niemiec, które będzie przekazane Lidze Narodów, powierzono Francuzowi.

3. Strefa kołońska będzie opróżniona, jeżeli Niemcy wypełnią w całości zobowiązania w sprawie rozbrojenia. 4. Anglia i Francja wyślą ambasadorów do Konstantynopola. 5. Obydwa państwa ustalą wspólną linię wytyczną co do polityki wobec Sowietów.

Otwarcie sesji Ligi Narodów.**CZY KWESTJA EGIPSKA BĘDZIE OMAWIANA?**

Rzym, 8. grudnia. (Tel. G. P.) Dzisiaj odbyło się we wspaniałej sali w pałacu Doria otwarcie sesji Rady Ligi Narodów. Otwarcia dokonał Mello Franco, ambasador Brazylii. Na posiedzenie przybyło wielu dyplomatów oraz dziennikarzy ze wszystkich krajów. Silne wrażenie wywołała na wszystkich zebranych piękna dekoracja sali aksamitami.

Rzym, 8. grudnia. (Tel. G. P.) Panuje tu przeświadczenie, że kwestia egipska, która z punktu widzenia formalno-prawnego nie może

stanowić przedmiotu dyskusji w Radzie Ligi, mimo wszystko będzie omawiana na obecnej sesji, a nawet, że sam Chamberlain pragnął uniknąć ewentualności dyskusji lub chociażby jej próby, złożył Radzie Ligi krótkie sprawozdanie o wypadkach zaszłych w Egipcie zawiadniając jednocześnie, że układ został zawarty przez obie strony i że sprawa została w ten sposób rozwiązana definitywnie, a zarazem pomyślnie dla pokoju oraz dla interesów obu stron.

Zaglul pasza domaga się zwołania parlamentu.**ZABURZENIA W UCZELNIACH W KAIRZE. — WYROK NA OFICERÓW-BUNTOWNIKÓW.**

Kair, 8. grudnia. (Tel. G. L.) Zwolennicy Zaglula paszy wnieśli petycję do króla Fuada, w której domagają się natychmiastowego zwołania parlamentu. W drugiej petycji oskarżają oni gabinet o naruszenie konstytucji, ponieważ nowy rząd nie zaadał dotychczas od Izby wotum zaufania.

Kair, 8. grudnia. (Tel. G. L.) Z powodu manifestacji, urządzonej przez studentów seminarjum nauczycielskiego, zwołał rząd angielski profesorów egipskich z ich stanowiska. Studenci wygwizdali z te-

go powodu profesorów angielskich. Profesorowie angielscy zawiadomili rząd, że będą kontynuować wykłady, pod warunkiem, że inicjatywie zaburzeń zostaną aresztowani i będą prosili o przebaczenie. 50 studentów natychmiast wydalono.

Londyn, 8. grudnia. (Tel. G. L.) Z Kairu donoszą, że sąd wojenny wydał wyrok w sprawie oficerów Baonu egipskiego, który podniósł w swoim czasie bunt w Chartumie. Na mocy tego wyroku trzech oficerów rozstrzelano, a jednego skazano na 15 lat więzienia.

SPORT.**DEBIUT POGONI W WIEDNIU. — ZASZCZYTNE WYNIKI. — ZAWODY WE LWOWIE.**

Lwów, 9. grudnia. Ekspedycja naszego mistrza do Wiednia powiodła się na całej linii. Mimo, że Pogoń nie znajdowała się na wysokości swej formy z przed sześciu tygodni, spełniając pokładane w niej nadzieje, osiągnęła zaszczytne rezultaty. Za przeciwników mając Simmering, drugą stojącą na 3-ciem w mistrzostwie miejscu i Hakoah chwilowo na czele tabeli stawiała im silny opór, przegrywając z pierwszym minimalnie 0:1 a z drugą wychodząc 2:2. Sukcesy Pogoni odbija się głośnie echem w środowisku europejskim sporcie a Wiedeńczycy zaczęli się z nami poważnie liczyć. Drużynie Pogoni należy serdecznie pogratulować za pierwszy jej sukces za granicą i życzyć jej podobnych wyników na przyszłość. Przebiegi gry podane nam telefonicznie z Wiednia brzmią następująco:

Simmering-Pogoń 1:0 (0:0).

Pierwszy występ Pogoni przyniósł jej skromną przegraną w stosunku 1:0. Zawody ucierpiały wiele z powodu złej pogody. Drużyna Simmeringu łatwiej oswoiła się z ciężkim terenem niż gospodarze, którzy w pierwszych 15 minutach

nie wykorzystali szeregu dogodnych szans. Gra naogół zmienna z czasową lekką przewagą gospodarzy. W 16 minucie fauluje Olearczyk Horwath z poddyktowanego rzutu karnego przeciw Pogoni, uzyskuje Dumser jedyną bramkę dnia. Po 70-ciu minutach gry odgwiżdżuje sędzia p. Präger koniec zawodów. Drużyna Pogoni zrobiła naogół b. dobre wrażenie. Z graczy wyróżnił się Batsch, obaj obrońcy i bramkarz Görlitz. Publiczności niewiele, sędzia p. Präger b. dobry.

Pogoń-Hakoah 2:2 (2:2).

Przed sędzią p. Komarem stanęły drużyny w następujących składach: Pogoń: Görlitz; Guecartowski, Olearczyk; Gulicz, Fichtel, Hanke; Szabakiewicz, Garbień, Wacek, Batsch, Stonecki. Hakoah: Fabian; Scheuer (później Vogeltauger), Wegner; Hes, Grünfeld, Polak; Neufeld, Häusler, Schwarz, Eisenheffer, Katz. Publiczności około 5000. W pierwszej połowie gra żywa. W 14 minucie strzela Häusler pierwszą bramkę dla gospodarzy.

Pogoń wyrównuje w 23 minucie przez Szabakiewicza. W 28 m. Scheuer fauluje, Batsch wykorzystuje rzut karny. Przed końcem pierwszej połowy

dyktuje sędzia za faul dokonany na Schwarzu rzut karny przeciw Pogoni, który Wegner pewnie wykorzystuje. W drugiej połowie tempo znacznie słabnie, drużyny odrabiają konieczne pensum. Pogoń i tym razem bardzo dobrze się zaprezentowała, grając o wiele ambitniej i pilniej niż przeciwnik. Z graczy na wzmiankę zasługują ciąż skrzydłowi, obrońca i bramkarz. Pogoń swym fair zachowaniem zdobyła sobie sympatię publiczności. Ogólne wrażenie bardzo dobre. Przyjęcie serdeczne.

Artur Steiner.

*

Hasmonea—Sparta 5:2 (3:1). Zapał biało-niebieskich nie ustępujący przed niesłychanym nawet błotem i ziemnym pozwolili im wreszcie odnieść dobitniejszą zwycięstwo nad beniaminkiem Aklas. Strzelcami byli Steurman (4) i Birnbach oraz Fiala (2). Sędziował p. Fischer.

*

Wyniki wiedeńskie: Simmering—Slovan 3:2; Hakoah—Wacker 1:0; Admira—Amatorzy 3:1; W. A. C.—Rudolfshügel 2:0; Amatorzy—Rapid 2:0 (zawody przyjaźielskie).

*

II-gi wieczór dyskusyjny Koła dziennikarzy sportowych na temat „Zmierzchniki nożnej” (referent p. Stanisław Markheim) odbędzie się w czwartek dn. 11. bm. o godz. 8-ej wieczorem. Udział członków Koła obowiązkowy. Zaproszenia do zwiazków i stowarzyszeń zostaną rozczłane.

—o—

PREM. HERRIOT ODZNACZONY ORDEREM „ORLA BIAŁEGO”

Paryż, 8 grudnia. (Tel. G. L.) Prezes Rady ministrów wzywał ambasadora Chłapowskiego, który złożył mu wizytę z okazji wręczenia listów uwiarytelniających. W czasie tej rewizyty wręczył p. Chłapowski Herriotowi w imieniu Prezydenta Rzplitej odznakę Wielkiej wstęgi orderu Orła Białego, w otoczeniu całego personelu ambasady. P. Herriot dziękując, podkreślił jeszcze raz przyjaźń swoją dla Polski.

—o—

CHAMBERLAINE NA AUDJENCJI U KRÓLA WŁOSKIEGO.

Rzym, 7 grudnia. (Tel. G. L.) Przybył tu Chamberlain i odwiedził dziś Mussoliniego. Wiąta ta, nie mająca charakteru politycznego, trwała pół godziny. W południe przyjęty został angielski minister spraw zagranicznych przez króla w Kwirynale, gdzie był przyjmowany śniadaniem. Wieczorem wyjechał ambasador angielski przyjęcie na cześć Chamberlaina.

Rzym, 8 grudnia. (Tel. G. L.) Agencja Stefani'ego wydała komunikat o spotkaniu Chamberlaina i Mussoliniego, stwierdzający, że obaj ministrowie rozważali ogólną sytuację polityczną w duchu serdecznej przyjaźni i zbadali niektóre główne kwestje aktualne, interesujące szczególnie Włochy i Anglię. Wynikiem narad było przyjęcie możliwości ustalenia wspólnej linii postępowania i stwierdzenie ponowne najściślejszej współpracy obu krajów.

—o—

ARESZTOWANIE SZPIEGA SOW.

Wilno, 8 grudnia. (Tel. G. L.) „Dziennik Wileński” donosi: W powiecie wileńskim został ujęty przez władze bezpieczeństwa niejaki Sotoch, komisarz do spraw szczególniejszej wagi głównego urzędu politycznego (czerezwyczałki) w Mińsku. Wyznaczony on był do prowadzenia akcji wywiadowczej na terenie Rzplitej.

—o—

Kronika.

Sroda, 10. grudnia: Rz. kat. N. P. M. Loret. Gr. kat. Jakowa,

SP. KAZIMIERZ JAN LEGEŻYŃSKI

Dnia 4. grudnia b. r. zmarł znany obywatel miasta Lwowa Kazimierz Jan Legeżyński, człowiek skromny, prawy syn naszego grodu.

Sp. Kazimierz, właściciel Zakładu introligatorskiego, przełożony korporacji introligatorów, prezes Stowarz. rękodzielników „Wspólnosc”, długoletni członek Stowarzyszenia „Gwiazda”, gospodarz oraz wybitny członek Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego, potrafił zdobyć sobie sympatię wśród tych, z którymi pracował. Chętny był i udzielał się każdej dobrej sprawie społecznej. Widzieliśmy Go prawie we wszystkich organizacjach zawodowych, społecznych i humanitarnych. Cichy i wytrwały pracownik. Jeden z tych, co zasłużyli, a jednak mało znani.

Szczególnie wielką stratę ponosi mieszczaństwo lwowskie, któremu zmarły ideowo się oddawał.

Prezydenci Rzplitej polskiej i republiki francuskiej wymienili między sobą apesze z okazji wzajemnego wręczenia przez ambasadorów obu państw honorowych odznak.

Uroczysta Akademia ku czci senatora Limanowskiego odbyła się wczoraj w Warszawie, który obchodził 90-tą rocznicę urodzin. Przewodzili pp. Barlicki, Słowiński, oraz sam Limanowski. Uroczystość zakończyły produkcje muzyczne.

Towarzystwo polsko-japońskie w Warszawie uzyskało zatwierdzenie statutu Izby handlowej polsko-japońskiej.

Wykład. Staraniem Okręgowego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej we Lwowie odbędzie się we czwartek, dnia 11. grudnia br. w wielkiej sali Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry 1, wykład p. dyr. Aleksandra Czołowskiego na temat: „Z dziejów inżynierii w Polsce”. Początek punktualnie o g. 5.30 po południu. T. W. W. zaprasza na wykład reprezentantów władz i towarzystw naukowych, oficerów rezerwowych i starych gości Ogniska oficerskiego.

Wystawa Starych Mistrzów lwowskich do r. 1894 w Towarzystwie Sztuk Pięknych (ul. Dzieńuszyckich 1) zamknięta będzie niedługo jutro we środę o godz. 12 w południe.

Z sali koncertowej. Dziś we wtorek mówić będzie znakomity literat BOY na temat „O komedii ludzkiej 30-letniej kobiecie i ich stwórcy”.

Jan Kubelik, światowej sławy artysta-skrzypek przybędzie na jeden koncert do Lwowa w dniu 12. grudnia. Zapowiedź tej audycji obudziła ogromne zainteresowanie.

Dwunasty koncert abonamentowy Biora M. Tuerka odbędzie się we wtorek 16. grudnia. Program wypełni najznakomitsza pieśniarka polska Stanisława Korwin-Szymanowska, akompaniuje Lr. Edward Steinberger. Na wieczorze wykonany zostanie cały szereg utworów we Lwowie nieznanych. Programy p. Szymanowskiej jak wiadomo po mistrzowsku ułożone, objaśnione będą tekstami pieśni.

(h) 25-letni jubileusz „Lwowskiego Chóru Akademickiego”. Lwowski Chór Akademicki obchodził w ciągu dwu ostatnich dni niezwykłą uroczystość, a mianowicie 25-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się w niedzielę nabożeństwem w katedrze, po czym w gmachu Uniwersytetu w sali Kopernika odbyło się zebranie poznawcze. O godz. 11 w poł. odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu w auli. Pierwszy przemówił rektor prof. Sieradzki, po nim prezes komitetu jubileuszowego dr. Feliks Lewicki, następnie obecny prezes Chóru Fr. Bardzik, I. prezes Chóru dr. Szczepański, reprezentant Tow. „Muzycznego” przez Jankowski. Otwarcie zakończono odśpiewaniem „Hasła”. W dniu wczorajszym odbył się

Napad rabunkowy na karczmarza.

Lwów, 9 grudnia.

(H) W nocy z piątku na sobotę napadło 5 zamaskowanych bandytów na dom karczmarza Kalmana Rothsteina w Chlebaczynie Leśnym obok Kołomyj. — Bandyci uzbrojeni w karabiny i rewolwery otoczyli Rothsteina i córkę jego Elkę i zażądali pod groźbą śmierci wydania pieniędzy. Gdy Rothstein wydał bandytom całą gotówkę, jaką posiadał, w kwocie 5 tys. złotych, zrabowali jeszcze biżuterję Elki i całą jej wyprawę. Zauważyć należy, że dom Roth-

steina położony jest zaledwie o kilka-kroczków od stacji kolejowej. Skoro bandyci zobaczyli nadchodzący z Kołomyj pociąg, zaniechali dalszego rabunku i uciekli. Po oddaleniu się bandytów uwiadomili Rothsteina o wypadku żandarmierje, która wdrożyła śledztwo. Wiele okoliczności wskazuje na to, że sprawcami rabunkowego napadu byli bandyci miejscowi, w tym też kierunku należałoby przedewszystkiem przeprowadzić dochodzenia.

koncert w Tow. Muzycznym, a wieczorem bankiet w Hotelu Krakowskim.

Wykłady z historii sztuki. Zapowiedziany na wtorek 2. grudnia wykład prof. dr. E. Bulandy zostaje odroczony. Wykład następny prof. dr. J. Zubrzyckiego: „O arcydziełach Wita Stwosza, znajdujących się w Polsce”. odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 5 popoł. w sali Instytutu Technol. ul. Bourlarda 5.

Zarząd Muzeum im. XX. Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich pragnąc uczcić setną rocznicę urodzin Juliusza Kossaka, przypadającą na rok bieżący, urządził jako XVI. bieżącą Wystawę przegląd mało znanych prac tego artysty. Wystawa obejmuje około 180 obrazów i szkiców, pochodzących przeważnie ze zbiorów Ossolineum (Muzeum im. Lubomirskich i Biblioteki Pawlikowskich) i Rodziny artysty (JWP. Zofii z Kossaków Romanińskiej i Stefanowej Kossakowej), ponadto udzielił eksponatów JWP. Eminowiczowa, Dr. Jakubowski, Stanisław hr. Mycielski i i. Wystawa otwarta od 7. bm. codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godziny 10—2 pop., w niedziele i święta od 11—2 godziny, a do jej zwiedzenia uprawiana normalny bilet wstępu do Muzeum.

Według ostatniego bilansu Banku Polskiego z dnia 30. listopada pozostało w obiegu tylko 3.780.000.000 mk. polskich, co stanowi wartość 2.100.000 zł. Jest to bardzo nieznaczny odsetek obiegu markowego.

(y) Znaczna ilość kartofli jako nasienie importuje Belgia z Polski. Kartofle polskie, zasadzone we Flandrii, dają doskonały gatunek, za którym wieśniacy tamtej bardzo się ubiegają.

(y) Polak burmistrzem w Stanach Zjedn. Podczas ostatnich wyborów wybrano w Detroit, mieście słynnym z największej na świecie fabryki samochodów, burmistrzem Polaka, Edwarda Smitha. Jest on rodem Kaszab, ożeniony z Polką i córeczka jego mówi doskonale po polsku.

(t). Przez kanał wtargnęli i przez kanał uciekli. Do sklepu towarów kolonialnych Antoniego Moora przy ul. Akademickiej 24 usiłowali nocy wczorajszej włamać się nieznani złodzieje. O godz. 1. w nocy zauważono z I. piętra w kanale, znajdującym się na podwórzu, światło i usłyszano łamanie krat kanałowych. Po chwili wysuwał się zaczęła zewnątrz kanału jakaś postać. Wszczęto alarm, który spłoszył włamywaczy. — Tej samej nocy, w dwie godziny później, włamali się złodzieje do księgarni żydowskiej Samuela Münzera, skąd usiłowali przez przebiecie dziury w ścianie dostać się do sąsiedniego sklepu wyrobów srebrnych Melesa Hirschsprunga. Obidwoy uderzeniami żelaznego łomu o mur dozorcy domu, Józef Mandziuk, zaczął krzyczeć. Zbudzeni Hirschsprung i Münzer wybiegli w białiznie z mieszkania i ujęli dwóch sprawców, którzy odkryli pokrywę kanału w podwórzu i momentalnie zniknęli w jego czeluściach.

(t) Eskortowany aresztant wyskoczył z pociągu i zabił się na miejscu. Wasył Maciernik, aresztant, eskortowany ze Lwowa do Stanisławowa, między stacjami Bortniki i Nowosielce wyskoczył przez okno z ustępu i głową uderzył o tor kolejowy. Wskutek załamania podstawy czaszki poniósł śmierć na miejscu. O wypadku zawiadomiono sąd powiatowy i starostwo w Chodorowie. Trupa usunął z toru posterunek policyjny w Bortnikach.

(t) Zamach samobójczy. Józef Bartnik, 39-letni krawiec, zam. przy ul. Gliniańskiej 16, w zamiarze samobójczym zażył 5 pigulek jakiejś nieznannej trucizny. Pogotowie ratunkowe po przepukaniu żołądka odwiezło Bartnika do szpitala.

RZĄDY BOLSZEWICKIE W ROSJI.

Przypominamy, że na temat powyższy Kasyo i Koło literacko-artystyczne wspólnie ze Związkiem Adwokatów polskich urządził w dniu 9. grudnia 1924 o godz. 19 (7) wieczorem wykład mecenasa warszawskiego, doktora Adolfa Suligowskiego, doskonałego znawcy tego przedmiotu. Wykład ten będzie nowym ujęciem źródeł bolszewizmu i przyczyni się znacznie do poznania istoty bolszewizmu, a temsamem przedstawi sposoby jego zwalczania. Wydział Kasyo i Koła literacko-artystycznego podając do publicznej wiadomości to swoje przedsięwzięcie, pragnie, aby jak najliczniejsze sfery inteligencji wzięły w niem udział.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Wtorek 9. bm. „Rigoletto“ (gościnny występ Szymanowskiej).
Sroda 10. bm. „Wicek i Wacek“, kom. Przybylskiego (wznowienie).

TEATR MAŁY.

Wtorek 9. bm. „Miłość czuwa“.
Sroda 10. bm. „Miłość czuwa“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 9. bm. „Hrabina Marica“.
Sroda 10. bm. „Hrabina Marica“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Dziś wtorek: BOY-Zeleński, odczyt pt.: „O komedii ludzkiej i 30-letniej kobiecie“.

Piątek 12 grudnia: Jan KUBELIK, skrzypek.

Wtorek 16 grudnia: Stanisława Korwin-Szymanowska, wieczór pieśni.

Teatr Bagatela: Program obecny. „Zdrada“ Sketch — Erica Francesca — B. Bronowski — Hary Fleming — „Fatma“ Szkic w 1 odsłonie.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 9. grudnia.

Nastroj na przodzie dale osp. Niewielka ilość transakcji przy kursach słabych. Dotychczasowy typ „Forest“ spadł na 180 (ostatni kurs 215) Gazy potaniały na 1260. Jawor. no setki płacono 1405. P. pyt za Azotami V. emisji bez towaru. Ruch w afekciach kotowanych dość duży.

Kursa przeważnie utrzymane. Zapotrzebowanie na Chodorów, Cegielskiego, Tehate, B. Przemysłowy. Płacono za Chodorów 535 d 540, Browary 950, Sierszę g. 505, Tepege 230, Zieleniewskiego 10 5 do 103. Dawno nienotowane akcje Gafoty kupowano po 026. Za 4% listy zastawne TKZ płacono 2. — Popyt dość znaczny.

Na targu walutowym duży ruch w dewizach na N. Jork i Londy przy kursach silnych. Dolar 517 1/2. Dewiza na Paryż niżkowa. Tendencja w akcjach utrzymana. Uspokojenie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bk H pote z y 058 1/2, 0 9, Maoposki 035, 034 Przemysłowy 33, 035, 034, Z. B. K. 014, 016, 017 Browary 950, Chodorów 535, 540, Chybie 665, Cegielski 058, Gazolina 195, 190, Gafota 026, Górka 1620, Nafta 062 063, Sersza g. 505, Tehate 250, 245, Tepege 230, Tespy 360, Zieleniewski 1025, 1030, Ćmiełow 02, Niemojowski 050, 051, Oikos 023, Parowozy 031, 030, Pezet 027, 026, L. Z. T. K. Z. niewylos. 4%, 200

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 135, Gazy wschodnie 1275, 1265, 1260, Gazy zachodnie 290 Gazociagi 024, Jaworzno (100) 1405, (drobne) 1625, 1600, Len 037, Nobel 175, O kusz 072, P. Fornsta 180, Schöa 630, 6000 (10) Akumulator 040.

Giełda zbożowa.

Lwów, 9. grudnia.

W obrocie gromonym. Wskazywanie w jęczmie iu i grochu, poza giełdą w pszenicy i owsie. Ogólny obrót około 100 tonn. Podaż naturalna, zainteresowanie mierne. Tendencja utrzymana. Uspokojenie spokojne.

Giełdypozalwowskie

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 9 grudnia.

Chodorów 525, Zieleniewski 1025, Parowozy 032, Cegielski 053, Górka 1615, Nafta 065, Chybie 670.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 grudnia.

Modzejów 405, Żyrdów 1100 Zawiercie 1800, Chodorów 500 do 510, Nafta 062.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn 6 b. m.

	Przekaz.	Gotówi a
Paryż	2795	2780
Londyn	2416	2413
Nowy Jork	51607	51600
Warszawa	10000	9900
Belgia	2560	2535
Łochy	2245	2230
Hiszpanja	7175	7125
Holandja	20925	20875
Berlin	0000	0000
Weden	7300	7250
Stokholm	13950	13875
Krystian a	7775	7790
Kopenhaga	9175	9100
Sofja	385	375
Praga	0000	0000
Budapeszt	071	069
Belgrad	765	755
Ateny	960	900
Konstantynopol	290	275
Bukareszt	255	245
Helsingfors	1320	1280
Buenos Aires	1000	18700

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 9 grudnia.

Dziś z powodu dużej podaży dolarów kurs słabszy. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 517 1/4 do 517 1/2, dolar kanadyjski 514 1/4 do 514 1/2, korony czeskie 015 1/4 do 015 1/2, franki franc. 027 1/4 do 027 1/2, frank szwajcarski 008 do 100, funty szterl. 2390 do 2405, Ruble a 500 i a 100 do 1 tys. 000 zł. do 000 zł. Dolar do 1 tys. 000 do 000 zł. Niemieckie 1 tys. stare za 1 tys. 46 do 048 gr., korony austr. za 100 000—000 gr.

V. Waluty i Dewizy.

Bilety bankowe		Kategorie	Czeki, przekazy i wypłaty		Uwagi
Płaca	ładają		płaca	ładają	
—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 S)	—	—
—	—	Dolary amerykańskie (drobno)	(za 100)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie	(za 1 L)	—	—
—	—	Dynary	(za 100)	—	—
—	—	Funt sterlingi	(za 100)	—	—
—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—
—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie	(za 100 000)	—	—
—	—	Korony austriackie	(za 100)	—	—
—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie	(za 100)	—	—
—	—	Korony węgierskie	(za 100 000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie	(za 100)	—	—

B. Kursy zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce siania załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny	Uwaga
	od	do			
PSZENICA krajowa ex 1924	14	50	*)	—	—
ZYPIO małopolskie nowego zbioru	19	—	*)	—	—
ZYPIO małopolskie ex 1924	22	50	*)	—	—
JECZMIEN: małopolski browarniany	18	—	*)	—	—
JECZMIEN: małopolski przemysłowy	20	50	*)	—	—
OWIES małopolski ex 1924	—	—	*)	—	—
KUKURUDZA krakowa	—	—	*)	—	—
ZIEMNIAKI przemysłowe	—	—	*)	—	—
FASOLA biała	—	—	*)	—	—
FASOLA kolorowa	—	—	*)	—	—
FASOLA krasa	—	—	*)	—	—
GROCH polny	—	—	*)	—	—
GROCH 1/2 Victoria	—	—	*)	—	—
ROBIK	—	—	*)	—	—
MIESZANKA pastewna w starnie	—	—	*)	—	—
WYKA	—	—	*)	—	—
SIANO siodkie krajowe prasowane	—	—	*)	—	—
SŁOMA prasowane	—	—	*)	—	—
HRECZKA	—	—	*)	—	—
LEN	—	—	*)	—	—
LUBIN	—	—	*)	—	—

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. PANETH.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce siania załadowania.

Mąka pszenna 4% 50% typy młynny lwow-
Mąka pszen. kuchenna 4% skie loco Lwów
Mąka pszenna ciemna 4% brutto za netto
Mąka żytnia 60% — łącznie z workami
Mąka żytnia 70% —
GRYSIK kukurudziany
MAKA kukurudziana
OTREB pszenny netto bez worka
OTREB żytni netto bez worka
KASZA HRECZANNA
KASZA JAGLANNA
KASZA JECZMIENNA
PECAK
MAKUCHY liśnane i koronne
MAKUCHY rzepakowe
KONICZYNA czerwona krajowa natur.
KAPUSTA KWASZONA
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta,
Czeszobowianka 75 kg. za sztukę
WORAJ używane, dobre, za sztukę

*) Ceny szacunkowe bez trans.

*) Ceny szacunkowe bez trans.

Udaremniony odczyt.

Lwów, 9 grudnia.

H. H. Ewers, autor „Araune” i innych dzieł, tłumaczonych na różne języki i u nas dobrze znanych, zjechał do Lwowa z dwoma odczytami. Pierwszy z nich miał odbyć się wczoraj w południe w sali Sokoła-Macierzy. Publiczności przybyło bardzo wiele. Część z uwielbienia dla autora; część z ciekawości, jak też taki pał wygląda w życiu; część wreszcie z postanowieniem głośnego protestu.

Zwolennikami hałaśliwych manifestacji i gwizdów nie jesteśmy: literaturę szkodliwą zwalczają się po literacku, na szpaltach wydawnictw specjalnych, lub choćby prasy codziennej; gwałt jest zawsze obosieczny. Przyznajemy też, że stanowisko naszych organów politycznych wobec obustronnego zapalenia i podniecenia było bardzo trudne, że wywazały się jednak z tego trudnego zadania spokojnie i tańcownie. Ostatecznie odczytanie sali Sokoła przez publiczność, która samorzutnie się na to zdecydowała, widząc niemożność odbycia prelekcji, okazało się jedynym rozwiązaniem przykrej sytuacji.

Postępku młodzieży hałasującej i terroryzującej prelegenta nie pochwalamy. Fakt ten, w rezultacie drobny, wywołał zno urozmaichane do niemożliwych granic sądy o Polsce, kolportowane z takim zapalem przez „zjednoczoną prasę”, czerpiącą siłę z żródeł nie odznaczających się miłośnością lub choćby sympatią ku Państwu Polskiemu. Usprawiedliwia tę młodzież jednak w pewnej mierze jej... młodość. Pod tym kątem widzenia i całe wczorajsze zażęcie traci wiele ze swej ostrości i drastyczności.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ” OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Zjazd Związku adwokatów polskich we Lwowie.

PRZYBYLI PRZEDSTAWICIELE ADWOKATURY ZE WSZYSTKICH DZIELNIC. — UCHWALONO NOWY STATUT ZWIĄZKOWY. — STAN ADWOKATURY W POSZCZEGÓLNYCH DZIELNICACH. REZOLUCJE.

Lwów, 9 grudnia.

(jp.) W dniach 7. i 8. grudnia obiadował w sali Tow. Politechnicznego Zjazd Związku adwokatów polskich, przy udziale reprezentantów Związku ze wszystkich dzielnic Polski. Przybyli przedstawiciele palestry warszawskiej z seniorem swym dr Suligowskim, delegaci z Wilna, Poznania, Krakowa, Łucka, Siedlec, Nowego Sącza, Przemysła, Chodorowa i Sambora.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD.

Zjazd zagał prezes Związku dr. Dziedziulewicz, a po powitaniu przybyłych delegatów, poświęcił żalobne wspomnienie przewodniczącemu poprzedniego zjazdu, zasłużonemu prezesowi Związku ś. p. dr. Nowońskiemu, poczem przedstawił znaczenie Związku, który jeszcze w czasach niewoli jednoczył całą palestrę polską z trzech zabiorów i z poza granic kraju, a dziś ma dźwigać wysoko sztandar adwokatury polskiej w odrodzonym państwie i uzupełniać pracę Izby adwokackiej.

Następnie referent Wydz. Związku dr. Argasiński odczytał projekt nowego statutu obejmującego ustawowo rozszerzoną organizację związkową dla wszystkich ziem polskich. Statut po ożywionej dyskusji przyjęto z małymi poprawkami.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

W drugim dniu Zjazdu uczestniczyli w obradach także reprezentanci Województwa oraz sfery sądowe. — Przedmiotem obrad były stosunki i warunki pracy w zawodzie adwokackim. Z przedmiotów tych, jak i z dyskusji okazało się, że stosunki te nie należą do najlepszych, że wiele jest do zrobienia tak ze strony samych adwokatów, jak i ze strony czynników ustawodawczych, by stosunki te uległy poprawie. Szereg mówców podał zarys projektów, mających ulce uzgodnienia przez specjalną komisję.

Po zagajeniu przez prezesa dr. Dziedziulewicza, pierwszy zabrał głos przedstawiciel dzielnicy poznańskiej poseł adw. dr. Piechowski. Mowca zilustrował stan adwokatury w b. zaborze

pruskim, kładąc nacisk na myślenie, jakoby w Poznańskim było jeszcze dużo pola pracy dla adwokatów. Społeczeństwo tańsze uciska się do pomocy adwokatów tylko w sprawach poważnych. Opinia palestry poznańskiej przeciwna jest udziałowi adwokatów w życiu gospodarczym. — Stan palestry w b. Kongesówce przedstawił adw. dr. Sokołowski. Mowca oświadczył się również za ściśnięciem pracy adwokackiej ściśle zawodowo, a za rozszerzeniem jej w kierunku społecznym. — Dłuższą dyskusję wywołała przedłożona rezolucja w sprawie sądownictwa. Mowcy stanęli na zgodnym stanowisku, że należy przeprowadzić „odbudowę sprawiedliwości”. Rezolucja kończy się zwrotami:

„Należy zwrócić się do właściwych czynników z wezwaniem, żeby stan wymiaru sprawiedliwości bezwzględnie zbadały i zarządziły mu nietylko w drodze doraźnych zmian i czuwania nad należytym, tj. gruntownym i szybkim wymiarem sprawiedliwości z zaniechaniem wszelkich redukcji tak sądów, jak posad sędziowskich, tudzież wszelkich szkodliwych oszczędności, ale także w drodze reformy i pogłębienia, a zwłaszcza uprządkowania sędziowskich studiów prawniczych i praktycznego ich dopełnienia (tj. praktyki sądowej), tak, iżby stan ten mógł się utrzymać trwale na wysokości współczesnej wiedzy prawniczej i swych trudnych wysokich zadań.”

Cyfra ogólna adwokatów w Małopolsce wynosi 2.217 (z tego w samym Lwowie jest ich 523). Według stosunku narodowościowego największy procent stanowią Żydzi, następnie Rusini, a najmniejszy procent przypada na Polaków, co jest powodem zanikania adwokatury polskiej. Stosunki zarobkowe są niepomysłne, gdyż wskutek powolnego toku intrydykacji i ciężkich warunków ekonomicznych, ludność unika sądowego załatwiania spraw. Wśród adwokatów zaznacza się w ostatnim czasie upadek kultury zawodowej, jakkolwiek nie można mówić o obniżeniu fachowego wykształcenia. Nad referatami przeprowadzono obszerną i rzeczową dyskusję, poczem powzięto szereg rezolucyj, w których Zjazd stwierdza, że państwowy wymiar sprawiedliwości cierpi wskutek niejednorodności i chaoty czności, zmienianych często ustaw, jakoteż wskutek przeciążenia i niedostatecznego wyposażenia sędziów, dalej wskutek przewlekłości postępowania

sądowego. Zjazd domaga się od właściwych czynników, by przeprowadziły sanację tych stosunków, występuje przeciw redukcji sądów i szkodliwym oszczędnościom oraz zwraca uwagę na potrzebę uprządkowania i pogłębienia sędziowskich studiów, aby stan ten mógł się utrzymać na wysokości swych zadań.

„Wiadomości Konserwatorskie”.

Lwów, 9 grudnia.

Grólnasz, zepchnięty z naczelnego stanowiska stolicy kraju koronnego dorędu miast woj wódzkich, zubożał. Takie jest zdanie powszechne, niestety zupełnie uzasadnione. Wyemigrowało zeń wiele wybitniejszych umysłów do Warszawy, Poznania i Wilna, powstały szczyrby, do wypełnienia nielatwe. W podobnych warunkach każde nowe przedsięwzięcie kulturalne witane być winno z użuciem szczerzego zadowolenia; stanowi ono jedną więcej cegiełkę w gmachu, który poczynał się ryć w fundamentach.

„Wiadomości Konserwatorskie” — to nowy etap w kulturalnych zamierzeniach, etap piękny, godny wydatnego poparcia. Do ich wyawnictwa przystąpił jeden człowiek, rozmówiony w naszej przeszłości i w zabytkach, która ona pozostawiła po sobie. Że zaś myśl była trafna, zrodziła się w chwili odpowiedniej, dowodzą chyba w tem, iż już dwa pie wszę zeszyty „Wiadomości” zeroma żyły grono autorów powziętych, poruszają i mają interesujące nietwiko specjalistów, lecz wo, ole ludzi rozmówionych w n szej prz szłości.

Dla Lwówian wydawnictwo to bardzo pożądane i mile. Tyle w niem ciekawych wiadomości o naszych zabytkach, które mijamy często obojętnie, ani przypu zcążąc jaką posiadają wartość.

A p zecież choćby „własne śmiecie” wypada znać dobrze.

— mre —

Czytajcie

„Szczutka”

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. XVI. 314/24/1. Edykt. Strona powodowa Wojciech Czach w Swilczy wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Antoninie z Rucydów Wójcikowej o 200 dolarów amer. do L. cz. Cg. XVI 314/24/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17. grudnia 1924 godz. 9 rano w tym sądzie biuro nr. 12, piętro II. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się dra Frölichia, adwokata w Rzeszowie, kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 7260

Sąd okręgowy, Oddział XVI. Rzeszów, dnia 27. listopada 1924.

Liczba czynności Cg. IX. 352/24/1. Edykt. Strona powodowa Tadeusz Pazłuk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Marja Janina z Dobrzańskich Pazłukowa o unieważnienie małżeństwa do L. cz. Cg. IX. 352/24/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17. stycznia 1925 godz. 10 poł. w tym sądzie sala rozpraw Nr. 31 ul. Rutowskiego 13. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne,

ustanawia się adwokata dra Maurycego Rotha kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IX. Lwów dnia 29. listopada 1924. 7344

Cg. I b. 591/24 Edykt. Barnuch Faiber wniosł skargę przeciw Leonowi Blasbergowi o 300 dolarów zpn. do Cg. Ib. 591/24. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 29. grudnia 1924 godz. 9 rzed poł. w tym sądzie biuro Nr. 90/III. ul. Sądowa 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się Dra Salomona Bernera, adwokata we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy cyw., Oddział I. Lwów dnia 26. listopada 1924. 7343

L. 805/24. Drowie Ernest Dnrst, Izak Hausmann i Jakób Salnan Weissglas wpisani zostali na listę adwokatów z siedzibą: pierwszy w Starym Samborze, drugi i trzeci w Stryku. Wydział Izby Adwokatów. Sambor, 29. listopada 1924. 7339

UPADEOSCI.

Sa 42/24/39. W postępowaniu ugodowym do majątku dłużnika Elziga Lu-

blina kupca we Lwowie ul. Owocowa l. 8 (lokal przedsiębiorstwa ul. Lazienna 2) dla umożliwienia dłużnikowi poszanowania korzystniejszej propozycji ugodowej odroczone audjencje ugodową na 16 grudnia 12 godz. b. 18 Sądu okr. cyw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII. Lwów dnia 26. listopada 1924. 7342

KURATELE.

P. 503/22. Jan Bednarz s. Józefa we św. Józefie został częściowo pozbawiony własnowolności z powodu niedolestwa umysłowego. Doradcą jego ustanowiono Stanisława Bednarza ze św. Józefa. 2799

Sąd powiatowy, Oddział I. Delatyn, 23. stycznia 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 354/24/4. Bartłomiej Wilk, urodzony 1868 w Lacie powiat Rzeszów 1915 przydzielony do Etappenbäckerei Nr. 80, pełnił służbę przy froncie rumuńskim i zaginął 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. Rzeszów 8 listopada 1924. 7253

L. cz. T. V. 345/24/3. Jan Nabożny, urodzony 1873 w Budach powiat Rzeszów. 1914 przydzielony do 17 pułku

piechoty obrony krajowej w Przemysłu, w styczniu 1915 oddany z powodu choroby do szpitala w Przemysłu miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. 7248 Rzeszów, 28. października 1924.

L. cz. T. V. 245/24/5. Jan Fornal, urodzony 1873 w Rozborzu, powiat Przeworsk, przydzielony do 32 pułku polskiego ruszenia, walczył na froncie rosyjskim i tamże 28. stycznia 1918 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. 7249 Rzeszów, 22. października 1924.

L. cz. T. V. 289/24/3. Mateusz Bucja, urodzony 1878 w Tryńcu powiat Przeworsk, przydzielony do 34 pułku polskiego ruszenia, pełnił służbę w Przemysłu, dostał się do niewoli rosyjskiej i zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. Rzeszów, 6. listopada 1924.

T. 177/24. Władysław Mermon, żołnier 45 pułku piechoty austro-węgierskiej zaginął na wojnie światowej. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto by o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli

w tym czasie Sąd nie otrzymał żadnej wiadomości o nim, uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo z Walerią Słabiszewską za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrócić węgła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Słazkę. 7315
Sąd okręgowy.

Sanok, 29. listopada 1924.

T. 123/24/4. Ilko Poroka z Holczkowa, jako żołnierz 45 pp. austr.-węg. zaginął w roku 1915 na froncie rosyjskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, który o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzymał żadnej wiadomości o życiu jego, orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został. 7314
Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14. listopada 1924.

L. cz. T. V. 32/23/3. Piotr Roman, urodzony 1878 w Lutryżu powiat Rzeszów, z początkiem czerwca 1915 pobrany do 40 pułku piechoty, z początkiem czerwca 1917 wysłany na front rosyjski zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się wezwaniu, aby udzielił Sądowi wiadomości o wynalezionym.

Sąd okręgowy. 7259

Rzeszów, 1. grudnia 1924.

L. cz. T. V. 278/24/4. Władysław Skwirz, urodzony 1884 w Jazowie, powiat Strzyżów, przydzielony do 10 pułku artylerji polowej brał udział na froncie rosyjskim, zaginął w jesieni 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. 7258

Rzeszów, 16. października 1924.

L. cz. T. V. 359/24/4. Walenty Chmiel, urodzony 1875 w Łukawcu powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 34 pułku pospolitego ruszenia walczył na froncie rosyjskim, w maju 1915 w okolicy Boleshowa będąc rannym oddany do szpitala polowego zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. 7257

Rzeszów, 10. listopada 1924.

L. cz. T. V. 244/24/3. Paweł Choma, urodzony 1883 w Tarnawce powiat Przeworsk, przydzielony do 34 pułku obrony krajowej brał udział na froncie rosyjskim, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. 7256

Rzeszów, 30. października 1924.

L. cz. T. V. 251/24/3. Roman Bytnar, urodzony 1891 w Głuchowie powiat Łańcut, przydzielony do austr. 90 pułku piechoty, walczył w 13 marsz-batalionie na froncie rosyjskim, w październiku 1915 miał się dostać do niewoli rosyjskiej, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. 7255

Rzeszów, 24. października 1924.

L. cz. T. V. 345/24/4. Józef Probola, urodzony 1889 w Zwierzycy, powiat Rzeszów, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty brał udział na froncie rosyjskim 1915, miał ponieść śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy. 7251

L. cz. T. V. 338/24/4. Michał Chrusciel, urodzony 1885 w Sokolnikach, powiat Tarnobrzeg, przydzielony do 17

pułku piechoty, walcząc na froncie rosyjskim miał ponieść śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 7254

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 8. listopada 1924.

L. cz. T. V. 262/24/5. Piotr Gaweł, urodzony 1883 w Łukawcu powiat Rzeszów, syn Michała i Marianny, przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej walczył na froncie rosyjskim, poniósł na śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 7252

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 12. listopada 1924.

JIRMNY.

Firm. 1219/24. C. III. 122. Wpisano do rejestru oddział C.: Małopolska Fabryka Miodu: „Rój”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie-Podgórzu, Rynek 12. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 11. czerwca 1924 lrep. 25.924 zmieniono art. 3. kontraktu niemiejszej spółki, a zarazem podwyższono kapitał zakładowy spółki do kwoty Mkp. 150.000, tj. o kwotę Mkp. 20.000, przyznającą spółnikom Rafałowi Brummerowi, przemysłowcowi w Krakowie, Dąbrówki 4. i Bernardowi Lernerowi, przemysłowcowi w Krakowie, pl. Szecepański 2. w zamian za majątek rozwiązanej spółki Fabryka Miodu Zagłoba w Krakowie, spółka z ograniczoną poręką, przesiadony w całości z długami. Podwyższony kapitał jest w całości pokryty i wpłacony przez to, że majątek rozwiązanej spółki znajduje się jako przeniesiony w takich warunkach, że zawiadowcy spółki „Rój” mogą nim dysponować. Ustąpił zawiadowca Jakób Stieglitz. Dzień wpisu: 28. lipca 1924. 7214
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Kraków, dnia 26. lipca 1924.

UNIWAŻNIA SIĘ zagubioną legitymację urzędniczą dra Zygmunta Weyberga, profesora zwyczajnego w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. 7338

BILANSE ROCZNE w myśli wymogów ustawy sporządzają dwaj rutynowani buchalterzy. Łaskawe pisemne zgłoszenia najdalej do 15 grudnia przyjmie z grzeczności Stefan Kwiatkowski, ul. Sobieskiego 32. 7159-4

POKOJU na biuro z osobnym wejściem w okolicach ul. Senatorskiej, ul. Akademickiej, Fredry, Łozińskiego itp. poszukuje za odstępem — Zgłoszenia w Administracji.

REJONOWY ZAKŁAD ŻYWNOŚCIOWY W STANISŁAWOWIE

sprzeda w drodze przetargu ofertowego loco magazyn R. Z. Z.

Szmaty zcentyfikowanych sort mundurów.

Odpadki z starego obuwia żołnierskiego.

Odpadki blaszane i żelazne z mezażek i kotłów.

Opieczętowane i ostemplowane oferty wnosić do R. Z. Z. Stanisławów, do dnia 4. stycznia 1925 godz. 10.

Do oferty dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Materiał można oglądać w R. Z. Z. Stanisławów, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji w powyższej sprawie. 7340

LICEUM KRZEMIENIECKIE W KRZEMIENCU

przyjmie od dnia 1. stycznia 1925 roku.

a) Kierownika Tartaku Parowego w Snydze, powiat Dubno, stacja kolejowa w miejscu.

2) Buchaltera-bilansistę do tartaku parowego i fabryki wyrobów drzewnych we Lwowie.

Wynagana dłuższa praktyka zawodowa. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły.

Wynagrodzenie w gotówce wedle umowy. Do posady ad a) przywiązane jest mieszkanie, opał i światło.

Oferty z podaniem warunków, odpisami świadectw i referencjami osób znanych należy wnieść do dnia 20. bin. do Liceum Krzemienieckiego w Krzemieńcu.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

7355

ZARZĄD LICEUM.

Firm. 127/24. Stow. I. 135. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy. Dnia 21. października 1924 przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Ryczowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Siedziba: Ryczów. Wpisano w rejestrze handlowym nastę-

pujące zmiany: Ustąpił Jan Kuborek, członek Zarządu. Członkiem Zarządu wybrano Teofila Lamota, właściciela wytwórni win w Ryczowie. 7152
Sąd okręgowy jako handl. Oddział II. Wadowice, dnia 20. października 1924.

AUSTRIACKA SPÓŁKA AKCYJNA „IRIAG”.

Międzynarodowa Spółka dla Przemysłu oleju skalnego. Sp. akcyjna w Wiedniu.

OGŁOSZENIE.

Dnia 23. grudnia 1924 o godz. 11.30 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń Spółki w Wiedniu, I. Hanuschgasse 1.

CZWARTE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonariuszów Austriackiej Spółki Akcyjnej „IRIAG”, Międzynarodowa Spółka dla Przemysłu oleju skalnego, Spółka akcyjna w Wiedniu.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1923.

2. Sprawozdanie Rewizorów o zamknięciu rachunków za rok 1923; powzięcie uchwały nad zatwierdzeniem bilansu rocznego i na udzielenie absolutorium Radzie Zawiadowczej.

3. Powzięcie uchwały w sprawie podziału czystego zysku.

4. Usalenie wynagrodzenia rewizorów.

5. Usalenie kwoty wykupu marek prezencyjnych z roku 1923 (§. 17. ust. 2. statutu).

6. Wybory do Rady Zawiadowczej (§ 13. ust. 1 statutu).

7. Wybór Rewizorów na rok 1924.

8. Powzięcie uchwały na udzielenie Radzie Zawiadowczej upoważnienia do przedsięwzięcia w czasie wedle jej uznania stosownym podwyższenia kapitału akcyjnego do wysokości dalszych nominalnych 140,000,000 koron i przeprowadzenia odnośnych zmian statutu.

9. Ewentualne wnioski.

-0-

Pp. Akcjonariusze, którzy zechcą wziąć udział na tem Walnem Zgromadzeniu i wykonać na niem swe prawo głosowania (§§. 24 i 26 statutu), zechcą złożyć akcje uzasadniające ich prawo głosowania — każde pięćdziesiąt akcji daje prawo do jednego głosu — najdalej do 16. grudnia 1924 przy kasach Spółki w Wiedniu, I. Hanuschgasse 1 i we Lwowie ul. Romanowicza 1. w zamian za co otrzymają odnośne potwierdzenia, które służyć będą również za legitymacje, uprawniające do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Wiedeń dnia 5. grudnia 1924. 7362

RADA ZAWIADOWCZA.

OGŁOSZENIE.

XXVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Cukrowni i Rafinerji Przeworsk

Spółki Akcyjnej w Przeworsku

odbędzie się w sali posiedzeń CUKROWNI w Przeworsku
dnia 29. grudnia 1924 o godzinie 12-tej w południe.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego i przedłożenie bilansu za rok obrachunkowy 1923/24.

2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i z zamknięć rachunkowych.

3) Udzielenie absolutorjum dla Komitetu Wykonawczego i Rady Zawiadowczej.

4) Zatwierdzenie projektu użycia zysków.

5) Zmiany postanowień dotyczących V. emisji akcji Spółki.

6) Wybór Członków do Rady Zawiadowczej.

7) Wybór Komisji Rewizyjnej.

8) Przedstawienie bilansu otwarcia w złotych, ustalenie kapitału akcyjnego oraz nominalnej wysokości akcji i zatwierdzenie tegoż bilansu.

9) Zmiana statutu.

10) Wolne wnioski.

P. T. Akcjonariusze posiadający akcje na okaziciela, a chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są przedstawić swoje akcje lub opiekujący na ich imię kwit depozytowy Banku, w którym są złożone.

W razie gdyby nie stawiała się potrzebna dla prawomocności uchwał ilość akcjonariuszy, odbędzie się w tymże samym dniu i miejscu z tymże samym porządkiem obrad o godzinie 2-iej po południu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, uchwały którego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych Akcjonariuszy.

Prz. worsk, dnia 3. grudnia 1924. 7341

CUKROWNIA I RAFINERJA PRZEWORSK

Spółka Akcyjna w Przeworsku

RADA ZAWIADOWCZA.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmie się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Rozsyłanie pocztowa Główna Redakcja: „Drukarnia Polska”, pod zarz. B. Stońskiego.